

Jubileusz zasłużonego kapłana.

W dniu 15 czerwca b. r. odbyła się w Straszęcinie koło Dębicy piękna, a tak rzadka uroczystość pięćdziesięcioletniego jubileuszu kapłaństwa miejscowego proboszcza, ks. Antoniego Piątkowskiego.

Sędziwy jubilat, cieszący się ogólnem poważaniem i miłością swych parafian, urodził się w roku 1834 w Limanowej, a po ukończeniu szkół średnich w Nowym Sączu i Krakowie, kończył seminarium teologiczne w Tarnowie. Wyświęcony w r. 1860



Jubileusz zasłużonego kapłana: Ks. Antoni Piątkowski.

na kapłana, pełnił początkowo obowiązki kapelana przy 2 pułku ułanów w Aradzie, skąd powrócił w r. 1863 do kraju i zdawszy egzamin na katechetę gimnazjalnego, zamianowany został profesorem religii przy gimnazjum bocheńskim. Nominację jednak odwołano ze względów politycznych, a młodego kapłana wysłano do Nowego Targu jako wikaryusza. Z kolei pełnił następnie obowiązki duszpasterskie w Wadowicach, Andrychowie, Makowie i Podgórzu, a w r. 1873 otrzymał prezentę na probostwo w Zawadzie, skąd w r. 1877 przeniósł się do Straszęcina.

W ciągu pięćdziesięcioletniej działalności kapłańskiej dał się ks. Piątkowski poznać jako gorliwy pasterz powierzonej sobie owczarni, dbający o jej rozwój moralny i materalno-społeczny. Nic też dziwnego, że w dniu jubileuszu zebrały się tłumy parafian i okolicznej ludności, aby złożyć życzenia i oddać hołd cichej pracy i zasługom.

Na plebanię przybyła procesya, jubilata przybrano we wspaniały ornat, ofiarowany przez parafian i poprowadzono przy dźwiękach muzyki wojskowej 51 p. p. przez okazale udekorowaną bramę tryumfalną do kościoła, gdzie odprawił uroczystą mszę św., w czasie której okolicznościowe kazanie wypowiedział ks. dziekan Krościeński z Zasowa.

Po nabożeństwie składano jubilatowi życzenia i dary. Między innymi pospieszył z życzeniami hrabia Mikołaj Rej, właściciel Przyborowa, parafianie i służba kolejowa, a biskup tarnowski odznaczył zasłużonego kapłana przywilejem noszenia rakiety i mantoletty.

Zgon wybitnego polityka.

Żałobna wieść doszła nas z Południa. W willi swojej na Lussingrande zmarł były minister oświaty i profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Stanisław Madeyski, osobistość w szerokich kołach naszego społeczeństwa ceniona i szanowana.

Urodzony w r. 1841 w Sienawie, po ukończeniu prawniczych studiów, poświęcił się początkowo karierze notaryalnej, wnet ją jednak porzucił i habilitował się na uniwersytecie lwowskim na docenta prawa cywilnego, w roku zaś 1880 otrzymał profesurę tegoż przedmiotu na wszechnicy Jagiellońskiej.

Równocześnie występował także na arenie politycznej. Wybrany posłem w r. 1879 zwrócił na siebie uwagę jako gładki mowca, wkrótce też został wiceprezydentem Izby poselskiej, a w r. 1893 otrzymał portfel ministerstwa oświaty w gabinecie koalicji polsko-niemieckiej ks. Windischgrätza. Na tem stanowisku pozostał półtora roku. Madeyski u-

chodził za polityka pojednawczego względem Niemców, nie mogli mu jednak darować założenia klas równorzędnych słowiańskich przy niższem gimna-



Zgon wybitnego polityka: Ś. p. Ekszellenca dr. Stanisław Poraj Madeyski. (Fot. J. Sebald, Kraków).

zyum w Cylei. Wywołało to oburzenie w stronnictwie narodowo-niemieckiem, które rozpoczęło przeciw rządowi namiętną agitację, a jej następstwem była dymisja całego gabinetu i rozbicie koalicji.

Po dymisji zatrzymał ś. p. Madeyski nadal mandat poselski, osiadł jednak na stałe we Wiedniu. W kilka lat później powołany został do Izby Panów, był też członkiem trybunału państwowego i rady nadzorczej zakładu kredytowego. Publicznie występował odtąd coraz rzadziej, przeważnie w broszu-



Jubileusz zasłużonego kapłana: Uczestnicy uroczystości jubileuszowej z Jubilatą w pośrodku.